

Sygn. akt VI Ka 153 / 13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 kwietnia 2013 roku

Sąd Okręgowy w Elblągu w VI Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: SSO Małgorzata Kowalczyk – Przedpełska

Protokolant: st. sekr. sąd. Joanna Prabucka – Ochniak

po rozpoznaniu w dniu 25 kwietnia 2013 roku

sprawy M. S.

obwinionego z art. 92 § 1 kw i in.

z powodu apelacji wniesionej przez obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego w Braniewie z dnia 08 lutego 2013 roku sygn. II W 1532 / 12

I. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

II. obciąża obwinionego zryczałtowanymi wydatkami za postępowanie odwoławcze w wysokości 50 / pięćdziesięciu / złotych oraz opłatą w kwocie 50 / pięćdziesięciu / złotych.

Sygn. VI Ka 153 / 13

UZASADNIENIE

M. S. został obwiniony o to, że:

I. w dniu 24 września 2012 roku o godzinie 13:45 na drodze publicznej W – 513 miejscowość B. gm. G. kierując samochodem R. o nr rej. (...) przekroczył dopuszczalną prędkość 79 / 40 km / h;

II. w tym samym miejscu i czasie naruszył zakaz wyprzedzania na skrzyżowaniu,

- tj. o wykroczenie z art. 92 § 1 kw, art. 97 kw w zw z art. 24 ust 7 pkt 3 prawo o ruchu drogowym.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Braniewie z dnia 08 lutego 2013r. II W 1532 / 12:

I. obwinionego M. S. uznano za winnego tego, że w dniu 24 września 2012 roku około godziny 13:45 na drodze publicznej W – 513 w miejscowości B., w gminie G., woj. (...), w miejscu obowiązywania znaku ograniczającego prędkość jazdy do 40 km / h, kierując samochodem osobowym marki R. o nr rej. (...) przekroczył dopuszczalną prędkość jazdy o 39 km / h jadąc z prędkością 79 km / h oraz naruszył zakaz wyprzedzania pojazdu na skrzyżowaniu dróg nr (...), to jest popełnienia wykroczenia kwalifikowanego z art. 92 a kw w zw z art. 9 § 1 kw i za to na podstawie art. 92 a kw w zw z art. 24 § 1 i 3 kw wymierzono mu karę grzywny w wysokości 500 złotych;

II. na podstawie art. 118 § 1 i 4 kpw w zw z § 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 października 2001 roku w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty za wniesienie wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia, art. 119 kpw w zw z art. 626 § 1 kpk obciążono obwinionego zryczałtowanymi wydatkami postępowania w wysokości 100 złotych, a na podstawie art. 3 ust 1 w zw z art. 21 pkt 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych opłatą w wysokości 50 złotych.

Od powyższego wyroku apelację wywiódł obwiniony M. S., zaskarżając go w całości. Skarżący, na zasadzie art. 438 pkt 2 i 3 kpk w zw z art. 109 § 2 kpw, przedmiotowemu orzeczeniu zarzucił:

1. naruszenie art. 4 kpw i art. 175 § 1 – 2 kpk w zw z art. 20 § 3 kpw poprzez ograniczenie przysługującego mu prawa do obrony poprzez uniemożliwienie ustosunkowania się do przeprowadzonych dowodów i bezzasadne uchylanie zadawanych przez niego świadkom pytań;
2. naruszenie art. 7 kpw w zw z art. 8 kpw przez dokonanie oceny dowodów z przekroczeniem zasady swobodnej oceny dowodów bez uwzględnienia zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, poprzez przyjęcie, że obwiniony poruszając się z prędkością 79 km / h wyprzedził na skrzyżowaniu dróg nr (...) samochód ciężarowy, a następnie zatrzymał się na tym skrzyżowaniu, podczas gdy zatrzymanie pojazdu w miejscu wykonywania manewru wyprzedzania jest niemożliwe;
3. naruszenie art. 424 § 1 pkt 1 kpk w zw z art. 82 § 1 kpw, art. 4 kpk i art. 7 kpk w zw z art. 8 kpw przez niewystarczające wykazanie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, dlaczego Sąd oparł swoje rozstrzygnięcie odnośnie jego skazania na zeznaniach świadków Z. D. i W. Ś., pomimo, iż zeznania te nie są spójne, są sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego, a nadto pozostają w rażącej sprzeczności z wyjaśnieniami obwinionego;
4. błąd w ustaleniach stanu faktycznego przyjętego za podstawę wydania zaskarżonego orzeczenia mający istotny wpływ na treść wydanego wyroku, tj. przyjęcie, że obwiniony w dniu 24.09.2012r. popełnił przypisane mu wykroczenie, podczas gdy w niniejszej sprawie brak jest wystarczających dowodów pozwalających na uznanie, iż popełnił on czyn, za który został skazany.

W związku z powyższymi zarzutami M. S., na podstawie art. 437 § 1 kpk w zw z art. 109 § 2 kpw wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie jego osoby od zarzucanych mu wykroczeń, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obwinionego M. S. nie zasługiwała na uwzględnienie.

Wskazać należy, że Sąd I instancji przeprowadził postępowanie dowodowe w sposób wszechstronny i wyczerpujący, a także tak jak na to pozwalały okoliczności obiektywne, mając na uwadze wynikający z art. 2 § 2 kpk i art. 4 kpk / art. 8 kpw / obowiązek oparcia rozstrzygnięcia na prawdziwych ustaleniach faktycznych oraz badania i uwzględniania okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i niekorzyść obwinionego. Sąd Rejonowy zgromadził właściwie materiał dowodowy i ocenił go wnikliwie, omawiając szczegółowo wszystkie dowody, nie wykraczając przy tym poza ramy swobodnej oceny dowodów. W oparciu o tę ocenę Sąd poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne i wykazał w niewątpliwy sposób, że M. S. dopuścił się zarzucanego mu czynu.

Trzeba zaś z całą mocą podkreślić, iż to, że Sąd Rejonowy ocenił poszczególne dowody zebrane w tej sprawie w sposób odmienny, aniżeli życzyłby sobie tego autor apelacji absolutnie jeszcze nie oznacza, że w procesie rozumowania tegoż Sądu nastąpił błąd natury logicznej. Przypomnieć bowiem należy, że wybór wiarygodnych źródeł dowodowych jest prerogatywą sądu stykającego się bezpośrednio z dowodami i to w toku całej rozprawy głównej. Sąd pierwszej instancji, dokonując swobodnej oceny dowodów musi przedstawić tok swego rozumowania, który doprowadził go do dokonanego wyboru. Analiza tego właśnie toku rozumowania jest przedmiotem kontroli instancyjnej, bowiem sąd odwoławczy nie styka się z dowodami bezpośrednio, lecz swą działalność ogranicza do weryfikacji i racjonalności rozumowania sądu orzekającego, przedstawionego w zaskarżonym wyroku. Czyni to na podstawie argumentów przytoczonych w skardze apelacyjnej i wyłącznie w zakresie nią wyznaczonym. Krytyka odwoławcza, aby była skuteczna, musi wykazywać braki w zakresie logicznego rozumowania sądu orzekającego. Jeśli tego nie czyni, a ogranicza się do twierdzeń, że zdarzenia miały inny przebieg, to nie może być uwzględniona przez Sąd odwoławczy. Innymi słowy, zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku nie może sprowadzać się do samej tylko odmiennej oceny materiału dowodowego, lecz powinien polegać na wykazaniu jakich uchybień w

świetle wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego dopuścił się sąd w dokonanej przez siebie ocenie materiału dowodowego. Ponadto zarzut błędu w ustaleniach faktycznych nie może sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu, wyrażonymi w zaskarżonym wyroku, gdyż sama możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego, odmiennego poglądu w kwestii ustaleń faktycznych, opartego na innych dowodach od tych, na których oparł się Sąd pierwszej instancji, nie może prowadzić do wniosku o popełnieniu przez ten sąd błędu w ustaleniach faktycznych. Z całą stanowczością stwierdzić zatem należy, że jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych, to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważana. Z powyższego rozumowania jednoznacznie wynika, że w niniejszej sprawie nie naruszono granicy swobodnej oceny dowodów, właśnie dlatego, iż Sądowi pierwszej instancji w żaden sposób nie można racjonalnie zarzucić braku wszechstronnej oceny wszystkich istotnych dowodów, która nie jest sprzeczna z zasadą logicznego powiązania wniosków z ustalonym stanem faktycznym lub z doświadczeniem życiowym.

Za nieuprawniony należy też potraktować zawarty w apelacji zarzut, iż Sąd I instancji naruszył dyrektywę art. 424 kpk w zw z art. 82 § 1 kpw. Należy bowiem zaznaczyć, że Sąd meriti w uzasadnieniu swego stanowiska wskazał, jakie fakty uznał za ustalone, na czym opierał poszczególne ustalenia i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych, a następnie wyprowadził z dokonanych ustaleń prawidłowe – zdaniem Sądu Okręgowego – wnioski w zakresie sprawstwa obwinionego w popełnieniu przypisanego mu czynu karalnego, wypełniającego znamiona dwóch wykroczeń. Podkreślić też należy, że Sąd Rejonowy rzetelnie przedstawił dowody zebrane w toku przewodu sądowego, wskazując na różnice lub sprzeczności jeśli tylko wystąpiły na przestrzeni dotychczasowego postępowania, w tym na te, na które powołuje się skarżący i w swych rozważaniach nie pominął jakichkolwiek dowodów istotnych dla prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy.

Godzi się zatem stwierdzić, iż wina M. S. została wykazana w oparciu o całokształt korelującego ze sobą materiału dowodowego, a w tym zwłaszcza, zeznań funkcjonariuszy Policji - W. Ś. i Z. D., które są spójne, logiczne, jasne, konsekwentne, a także korelują ze spontanicznie sporządzonymi zapisami w notatce służbowej oraz ze szkicem miejsca zdarzenia. Funkcjonariusze Policji byli bezpośrednimi, naocznymi, świadkami czynu obwinionego, co jest bezpośrednio związane z jego specyfiką i okolicznościami. Należy też podkreślić, że ww. funkcjonariusze Policji nie są w żaden sposób powiązani z obwinionym, a biorąc pod uwagę ich świadomość zawodową i mając na względzie zasady logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, nie sposób przyjąć, iż bez żadnego wyraźnego powodu, nie znając wcześniej obwinionego M. S. chcieliby go obciążyć odpowiedzialnością za wykroczenie, którego ten faktycznie by nie dokonał. Tym bardziej narażając się w takim przypadku na konsekwencje prawne i służbowe. Istotne jest także to, że zeznania Policjanta korespondują, jak już wyżej wskazano, z zapisami w notatce służbowej, które to zostały sporządzone spontanicznie oraz ze szkicem miejsca zdarzenia, wraz z dokumentacją fotograficzną. Wymienione osoby, co także godne podkreślenia, nie wyrażały też żadnych wątpliwości odnośnie prawidłowości pomiaru prędkości pojazdu kierowanego przez obwinionego, a także miejsca faktycznego dokonania takiego pomiaru. W konsekwencji Sąd Okręgowy nie mógł zaaprobować stanowiska skarżącego, iż argumentacja i rozważania Sądu Rejonowego (aczkolwiek w głównej mierze istotnie oparte na uznanych za wiarygodne zeznaniach Z. D. i W. Ś.) są z gruntu wadliwe. Nota bene sam fakt oparcia orzeczenia skazującego na zeznaniach nawet tylko jednej osoby, również w sytuacji nie przyznania się obwinionego do winy, nie może stanowić podstawy do zarzutu dokonania błędnych czy dowolnych ustaleń faktycznych w sprawie. Nie istnieje bowiem żadna reguła dowodowa, która uzasadniałaby pogląd, że zeznania choćby jednego świadka są niewystarczającą podstawą skazania. Rzecz w tym, że tego rodzaju dowody, jak wykazał to szerzej Sąd Rejonowy w pisemnych motywach wyroku, nie wywołują żadnych zastrzeżeń i nie zostały w żaden sposób podważone pod względem ich wiarygodności. W rezultacie autor apelacji nie zgadzając się z dokonaną przez Sąd I instancji oceną zeznań ww. świadków nie wykazał tym samym aby stanowisko Sądu orzekającego w omawianym zakresie było obarczone jakąkolwiek wadą. Sąd odwoławczy nie znajduje też podstaw do zanegowania wersji przedstawionej przez ww. funkcjonariuszy, odnośnie przeoczenia przez nich, w momencie

kontroli obwinionego, okoliczności, które rzutowały na uzupełnienie postawionego mu zarzutu o zachowanie polegające na wyprzedzaniu w rejonie skrzyżowania. Wbrew natomiast wywodom skarżącego, niewielkie rozbieżności pomiędzy zeznaniami funkcjonariuszy Policji: W. Ś. i Z. D., które nie odnoszą się do meritum sprawy, a jedynie pewnych szczegółów omawianego zdarzenia, nie mogą przemawiać za odmówieniem im waloru wiarygodności, tym bardziej, jeżeli zważy się na upływ czasu, jak również na znaczną ilość podejmowanych w bardzo często podobnych okolicznościach przez tych świadków interwencji policyjnych.

Odnosząc się z kolei do przedstawionej przez M. S. wersji zdarzenia, zauważyć należy, iż nie kwestionował on samego faktu zatrzymania go we wskazanym dniu i miejscu do kontroli drogowej. Sąd Rejonowy w stosownym zakresie wziął pod uwagę wyjaśnienia obwinionego, w części w której korelowały one z całokształtem materiału dowodowego oraz zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Wersja zaś przedstawiona przez obwinionego, w zakresie zarzucanego mu czynu, wyczerpującego znamiona dwóch wykroczeń, którego popełnienie on kwestionuje, całkowicie nie koreluje, a wręcz stoi w jaskrawej sprzeczności z ww. spójnymi zeznaniami bezpośrednich świadków zdarzenia, którzy, jak wspomniano, nie mieli żadnego interesu w pomawianiu obwinionego. Takiego interesu nie wykazał zresztą sam apelujący. Tę część wyjaśnień obwinionego, Sąd Rejonowy słusznie potraktował jako przyjętą linię obrony, która razi naiwnością i stanowi jedynie swoisty - nieracjonalny - sposób uniknięcia odpowiedzialności przez M. S.. Jest ona nie tylko niezgodna z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, ale również jest pozbawiona jakichkolwiek realnych podstaw.

Nie ma także racji skarżący wywodząc, iż został pozbawiony prawa do obrony, bowiem Przewodniczący uniemożliwił mu ustosunkowanie się do przeprowadzonych dowodów oraz uchylał jego pytania do przesłuchiwanym świadków. Zauważyć bowiem trzeba, iż Przewodniczący jest obowiązany uchylić zarówno pytanie sugerujące osobie przesłuchiwanej treść odpowiedzi, jak i pytania nieistotne lub niestosowne, co też miało miejsce w odniesieniu do części pytań zadawanych świadkom przez obwinionego. W ten sposób zapobiega bowiem się nadużywaniu przez strony prawa zadawania pytań. Sąd Okręgowy pragnie zaś z całą mocą zaznaczyć, że rzecz nie drobiazgowym wyszukiwaniu nieistotnych dla meritum sprawy rozbieżności w materiale dowodowym, które zawsze muszą występować ze względu chociażby na ułomność ludzkiej pamięci, czy upływ czasu, ale w sformułowaniu zarzutów, opartych na podstawach logicznych i dobrze, racjonalnie umotywowanych. Sąd musi zaś poczynić ustalenia niezbędne dla wykazania winy obwinionego, nie musi natomiast czynić dokładnych ustaleń dotyczących całokształtu wszelkich okoliczności w bardzo odległy sposób powiązanych (jeśli w ogóle) z meritum zagadnienia, jakim jest właśnie kwestia winy obwinionego, a wydających się niezbędnymi w odczuciu skarżącego, bowiem byłoby to zbędnym przedłużaniem postępowania i stałoby w sprzeczności z zasadą załatwiania sprawy w jak najszybszym, rozsądnym terminie. Warto w tym miejscu przytoczyć stanowisko Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w kwestii dopuszczalności dowodów. Trybunał wielokrotnie wskazywał, że postępowanie dowodowe w typowych warunkach musi zostać przeprowadzone na jawnej rozprawie przy obecności obwinionego z zachowaniem prawa do kontradiktoryjności. Od tej zasady istnieją wyjątki, lecz nie mogą one naruszać prawa do obrony. Co do zasady obwiniony winien mieć przyznaną odpowiednią i właściwą możliwość podważania twierdzeń osób zeznających przeciwko niemu / v. wyrok (...) z dnia 20.12.2001r., w sprawie P.S. v. Niemcy; wyrok (...) z dnia 31.10.2001r., w sprawie S. v. Macedonia /. Z wnikliwej analizy akt sprawy jednoznacznie wynika, że wszystkie ww. przesłanki rzetelnego procesu zostały w niniejszym postępowaniu spełnione.

Reasumując Sąd I instancji nie dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia i nie naruszył prawa materialnego ani przepisów postępowania, zaś kontrola odwoławcza uzasadnia stwierdzenie, że zaskarżony wyrok znajduje pełne oparcie w prawidłowo dokonanej ocenie całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego i ujawnionego w postępowaniu i nie ma podstaw do zdyskwalifikowania zaskarżonego rozstrzygnięcia. W konsekwencji należy stwierdzić, że Sąd Rejonowy poczynił prawidłowe ustalenia stanu faktycznego i dokonał odpowiedniej subsumcji prawnej zachowania M. S. tj. przyjął prawidłową kwalifikację prawną do jego czynu. Zdaniem Sądu Okręgowego zawarta w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku ocena stopnia społecznej szkodliwości czynu obwinionego, jest jak najbardziej prawidłowa i zasługuje na aprobatę, gdyż w odpowiedni sposób uwzględniła ona wszystkie elementy, o których mowa w definicji legalnej z art. 47 § 6 kw. W tym zakresie należy zaakcentować m.in. rodzaj i charakter naruszonego dobra prawnego oraz sposób i okoliczności popełnienia przez obwinionego

przedmiotowego wykroczenia. Odnośnie wymierzonej przez Sąd I instancji kary grzywny w kwocie 500 złotych wskazać należy, iż jest ona współmierna w stosunku do stopnia społecznej szkodliwości czynu przypisanego obwinionemu jak i stopnia jego winy. Wysokość orzeczonej wobec obwinionego M. S. kary grzywny nie jest rażąco niewspółmierna, mieści się w granicach przewidzianych za dany typ wykroczenia, jest adekwatna do jego możliwości zarobkowych oraz uwzględnia również jego stosunki osobiste i majątkowe, a zatem mieści się w granicach realnej egzekucji. Stanowi ona też represję stwarzającą realne możliwości na osiągnięcie korzystnych efektów poprawczych w stosunku do obwinionego. Orzeczona kara winna zadośćuczynić także wymogom prewencji generalnej, wpływając korzystnie na kształtowanie świadomości prawnej społeczeństwa. Sąd Okręgowy w pełni podzielił argumentację Sądu Rejonowego zawartą w uzasadnieniu wyroku odnośnie wysokości oraz rodzaju wymierzonej obwinionemu M. S. kary. W związku z powyższym Sąd Okręgowy na mocy art. 437 § 1 kpkw zw. z art.109 § 2 kpw zaskarżony wyrok, jako w pełni słuszny i trafny, utrzymał w mocy uznając apelację obwinionego za oczywiście bezzasadną.

Nadto, na podstawie treści art. 118 § 1 kpw w zw z art. 3 ust 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych i § 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 października 2001r. / Dz.U.01.118.1269 / w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty za wniesienia wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia, uwzględniając sytuację majątkową i osobistą obwinionego M. S., Sąd Okręgowy obciążył go zryczałtowanymi wydatkami za postępowanie odwoławcze w wysokości 50 złotych oraz opłatą w kwocie 50 złotych.